

Sygn. akt I ACa 1849/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko M. S. (1) i A. S. (1)

o rozwiązanie umowy o dożywocie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 9 września 2015 r. sygn. akt I C 219/15

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz radcy prawnego W. G. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata E. M. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Baran SSA Elżbieta Uznańska SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ca 1849/15

UZASADNIENIE

Powodowie B. S. i K. S. domagali się w pozwie skierowanym przeciwko A. S. (1) i M. S. (1) rozwiązania umowy dożywocia zawartej w formie aktu notarialnego przed notariuszem C. S. w dniu 20 maja 1998 r., rep. (...)nr (...) w całości dotyczącej nieruchomości obj. KW (...), położonej w C. i obejmującej działki ewid. nr: (...)o pow. 1,2313 ha wraz z częściami składowymi nieruchomości w postaci drewnianego budynku mieszkalnego o pow. 25 m^{((2))}, zabudowań gospodarczych i nowego budynku mieszkalnego. Pełnomocnik powodów, który został ustanowiony z urzędu wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej, które nie zostały pokryte ani w części, ani w całości.

W odpowiedzi na powyższe żądania pozwany M. S. (1) uznał powództwo.

Pozwana A. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z 9 września 2015r oddalił powództwo i rozliczył koszty postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie B. S. i K. S. mieszkali w C. i byli właścicielami położonej tam nieruchomości obj. KW (...), i obejmującej działki ewid. nr: (...)o pow. 1,2313 ha. W 1991 r. na podstawie decyzji z dnia 2 marca 1991 r. powodowie rozpoczęli budowę domu, który w stanie surowym został postawiony w 1993 r.

W dniu 12 lutego 1994 r. pozwany M. S. (1) zawarł związek małżeński z pozwaną A. S. (1) po trwającej 9 miesięcy znajomości. Po ślubie zamieszkali u rodziców pozwanego w C. w ich starym domu, gdyż nowy nie był wykończony. Początkowo stosunki między stronami układały się poprawnie jednakże wspólnie zamieszkiwali tylko przez kilka miesięcy, gdyż pozwana z uwagi na wtrącanie się teściowej do jej małżeństwa zdecydowała się przeprowadzić do swoich rodziców do Zubrzyicy. Po pewnym czasie do pozwanej przeprowadził się także jej mąż i małżonkowie zamieszkali wspólnie. W dniu (...)r. urodziła się im pierwsza córka. Po tym wydarzeniu pozwany ponownie zamieszkał u swoich rodziców, a w 1998 r. znowu przeprowadził się do żony. Pozwana i jej rodzice wyrażali chęć pomocy w wykończeniu nowego domu w C. jednakże w zamian oczekiwali, iż pozwana stanie się jego współwłaścicielką. Powodowie przystali na taką propozycję z tym, że uważali że bardziej opłacalnym będzie przeniesienie na pozwanych własności nie tylko nowego domu, ale także całego gospodarstwa.

W efekcie poczynionych ustaleń, aktem notarialnym z dnia 20 maja 1998 r. powodowie przenieśli na rzecz pozwanych własność nieruchomości położonej w C., obj. KW (...) obejmującej działki ewid. (...) obszaru 1,2313 ha, wraz z częścią składową w postaci drewnianego budynku mieszkalnego o pow. 25 m^{((2))}, zabudowań gospodarczych i nowego budynku mieszkalnego w stanie surowym otwartym wybudowanego przez pozwanych, w zamian za dożywotnie utrzymanie polegające na tym że pozwani zobowiązują się przyjąć powodów jako domowników i dostarczać im wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, a nadto zapewnią im odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawią im własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Pozwani ustanowili jednocześnie na rzecz powodów nieodpłatnie dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z całego starego budynku mieszkalnego.

Po zawarciu umowy dożywocia, w wykończenie domu w C. zaangażowała się nie tylko pozwana, ale i jej rodzice, którzy dali pieniądze na zakup okien i drzwi, opłacili pracownika który zrobił centralne ogrzewanie i sfinansowali wykonanie tynków na parterze.

W dniu 14 grudnia 1999 r. pozwana przeprowadziła się do C. do nowego domu i jej relacje z mężem ponownie zaczęły się pomyślnie układać. Wówczas ich rodzina utrzymywała się jedynie z zarobków pozwanej, gdyż pozwany nie pracował. Chcąc zmienić tę sytuację A. S. (1) zwróciła się do powódki o pomoc w opiece nad dziećmi, aby dzięki temu pozwany mógł podjąć pracę. Od tego momentu stosunki między stronami ponownie zaczęły się psuć, a pozwana która była w trzeciej ciąży zdecydowała się w dniu 2 lutego 2000 r. ponownie zamieszkać w domu swoich rodziców. Uczyniła to w obawie przed mężem, który nadużywał alkoholu, a także znęcał się nad nią i dziećmi zamykając ich w łazience lub w korytarzu. Kierowane przez pozwaną do teściów prośby o reakcję i próbę wpłynięcia na taką postawę

ich syna pozostawały bez odzewu. W domu swoich rodziców pozwana miała lepsze warunki niż w domu w C. również z tego względu, że tam w opiece nad dziećmi pomagali jej rodzice. Po upływie pewnego czasu od wyprowadzki pozwana pojechała do C. chcąc zabrać swoje i dzieci rzeczy jednakże powódka nie wpuściła jej do domu i dopiero interwencja Policji skłoniła ją do zmiany swojego zachowania.

Powódka B. S. ma 80 lat i aktualnie wraz z synem mieszka w suterrenach nowego domu w C. do którego wprowadzili się około 2002 – 2003 r. z uwagi na zły stan techniczny starego domu. Do ich dyspozycji znajduje się pokój, kuchnia i łazienka. Powódka choruje od 2005 r., zdiagnozowano u niej chorobę niedokrwinną serca, a w 2014 r. kiedy to przeszła zawał serca, jej stan uległ dalszemu pogorszeniu. Raz w tygodniu przychodzi do niej pielęgniarka środowiskowa.

Pozwany pracuje dorywczo i z tego tytułu osiąga dochód w kwocie około 300 – 400 zł. Nie dokłada się jednak do kosztów utrzymania domu, które w całości ponosi jego matka, która otrzymuje emeryturę w wysokości 1.600 zł. Jego pomoc matce sprowadza się do porąbania drewna, sporadycznego zrobienia jej zakupów według sporządzonej przez nią listy i za jej pieniądze, a także przyszykowania paleniska w piecu. Do lekarza i do kościoła w razie potrzeby powódkę odwożą wnuki lub zięć, a jeśli chodzi o pożywienie to w większości powódka sama gotuje obiady. Co się zaś tyczy pomocy względem ojca to w czasie jego choroby zmieniał mu pampersy i odprowadzał do łazienki. K. S. zaczął chorować w 2013 r., a w czerwcu 2014 r. jego stan bardzo się pogorszył, rozpoznano u niego guza płuca prawego i rozpoczęto leczenie onkologiczne. Zmarł w dniu 2 kwietnia 2015 r., a organizacją pogrzebu zajęła się córka i zięć powodów.

Około 1998 - 1999 r. pozwany w zamian za wywłaszczoną pod drogę nieruchomość otrzymał odszkodowanie w kwocie 100.000 zł z czego część pieniędzy przekazał żonie, a część przeznaczył na wykonanie przyłącza prądu do domu. Obecnie nie nadużywa już alkoholu.

Aktualnie pozwana w dalszym ciągu mieszka w Zubrzycy, nie pracuje i utrzymuje się ze świadczenia rodzinnego i zasiłku opiekuńczego, który otrzymuje w związku z opieką nad matką. Ponadto z funduszu alimentacyjnego otrzymuje alimenty na syna. Pozwana o śmierci teścia dowiedziała się od sąsiada, jednakże nie знаła daty pogrzebu i nie była na nim obecna. A. S. (1) nie odwiedza powódki, nie opiekuje się nią i nie pomaga jej w żaden sposób. Na mocy wydanego przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyroku zaocznego z dnia 21 listopada 2005 r., sygn. akt I C 655/05 A. S. (1) pozostaje w separacji z M. S. (1), który został uznany za wyłącznie winnego. Dzieci pozwanej praktycznie nie znają swojego ojca.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, w tym aktu akt związkowych tut. Sądu do sygn. I C 655/05, aktu notarialnego oraz dokumentacji medycznej B. S. i M. S. (1) - których autentyczność i moc dowodowa nie była przez żadną ze stron kwestionowana, nie budziła też wątpliwości Sądu, a ponadto na podstawie zeznań powódki, pozwanych oraz świadków, których relacje pozwoliły na weryfikację twierdzeń stron w zakresie okoliczności między nimi spornych. Sąd uznał zeznania świadków T. K., J. W., R. W., M. R. i A. S. (2) za wiarygodne w całości z uwagi na fakt, iż były one swobodne, logiczne, wewnętrznie spójne i korespondowały ze sobą oraz pozostałymi dowodami. Świadkowie zgodnie opisali aktualną sytuację powódki, jej zdolności do wykonywania czynności życia codziennego oraz zakres udzielanej jej pomocy przez pozwanych. Wskazywali, że powódka jest w stanie sama przyrządzić sobie jedzenie, jednakże ma problemy z pójściem do kościoła oraz na zakupy i w tym zakresie w głównej mierze korzysta z pomocy córki oraz wnuków. Pozwana w żaden sposób nie pomaga teściowej, natomiast pozwany mimo, iż nie dokłada się do opłat to jednak wyręcza ją z niektórych prac fizycznych. Również zeznania stron Sąd podzielił w całości, gdyż odnajdywały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Poza tym w kwestiach najistotniejszych dla sprawy były ze sobą zbieżne.

Powód K. S. zmarł w dniu 2 kwietnia 2015 r, dlatego też postępowanie w stosunku do jego osoby zostało umorzone.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż brak jest podstaw do rozwiązania umowy dożywocia. Ustalone postępowanie pozwanego w stosunku do rodziców jednoznacznie wskazuje, że w miarę swoich sił i możliwości stara się wywiązywać z zobowiązań jakie przyjął na siebie w związku z umową dożywocia. Co prawda mimo zamieszkiwania z matką nie dokłada się do utrzymania domu i w efekcie to ona pokrywa wszystkie

opłaty, jednakże wyłącza ją z niektórych prac fizycznych. W razie potrzeby porąbie jej drewna, przyszykuje palenisko w piecu i robi zakupy wedle sporządzonej przez matkę listy. Choć jego opieka nad matką z pewnością nie ma wymiaru takiego jakiego oczekiwałaby powódka, to jednakże nie sposób przyjąć, aby było to wypadkiem wyjątkowym z art. 913 § 2 k.c. Również w stosunku do ojca K. S. pozwany podejmował czynności z zakresu opieki. W czasie choroby ojca zmieniał mu pampersy i zaprowadzał go do toalety. Jednocześnie powódka nie wykazała, aby pozwany przejawiał w stosunku do rodziców jakieś inne negatywne zachowania w postaci znęcania się psychicznego, bądź fizycznego. Wręcz przeciwnie, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż stosunki między pozwanym, a rodzicami układały się pomyślnie czego przejawem jest chociażby fakt wspólnego zgodnego zamieszkiwania już od wielu lat w stosunkowo niewielkim mieszkaniu.

Oceniając z kolei zachowanie pozwanej w kontekście zawartej umowy o dożywocie Sąd stwierdził, że choć nie wywiązuje się z przyjętych na siebie zobowiązań to jednak i ta okoliczność nie jest wystarczającą podstawą do uznania wypadku za wyjątkowy. Należy mieć bowiem na uwadze całą sekwencję zdarzeń, które doprowadziły do tego że wyprowadziła się wraz z dziećmi z otrzymanego domu. Z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika bowiem, iż głównym powodem ostatecznego oddzielnego zamieszkania pozwanych było zachowanie M. S. (1).

Pozwana w dniu 2 lutego 2000 r. ponownie zamieszkała u swoich rodziców, a uczyniła to w obawie przed mężem, który nadużywał alkoholu i znęcał się nad nią i dziećmi zamykając ich w łazience lub w korytarzu. Kierowane jednocześnie przez pozwaną do teściów prośby o reakcję i próbę wpłynięcia na taką postawę ich syna pozostawały bez odzewu. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż w domu swoich rodziców pozwana miała lepsze warunki niż w domu w C. również z tego względu, że tam w opiece nad dziećmi pomagali jej rodzice, czego nie czynili teściowie. To M. S. (1) swoim negatywnym zachowaniem doprowadził zatem do separacji pozwanych, a jednoznacznym potwierdzeniem tego faktu jest wyrok zaoczny z dnia 21 listopada 2005 r., sygn. I C 655/05 w którym wyrzeczona została jego wina.

Pozwana wyprowadziła się z C. w obawie o bezpieczeństwo swoje i dzieci, któremu zagrażał pozwany. Nie było więc jej zamiarem i nie leżało w jej interesie pozostawienie otrzymanych nieruchomości i ponowne korzystanie z pomocy rodziców. W jej ocenie musiała to jednak zrobić chcąc chronić rodzinę. Wcześniejsze próby wpłynięcia na zachowanie męża nadużywającego alkoholu poprzez zwracanie się o pomoc do jego rodziców nie przynosiły efektów, gdyż nie podjęli oni żadnych działań. Wszystkie te okoliczności doprowadziły do tego, że pomiędzy powódką, a pozwaną wytworzył się wrogi stosunek, nigdy jednak ze strony A. S. (1) nie doszło do agresji i krzywdzenia dożywotników. Jej zachowanie wręcz wskazuje, że w chwilach zagrożenia ze strony męża i braku reakcji ze strony jego rodziców nie podejmowała odwetów, lecz przeprowadzała się do domu rodzinnego.

W zachowaniu pozwanej nie można zatem dopatrzeć się krzywdzenia dożywotnika, agresji lub złej woli. Fakt niewywiązywania się przez pozwaną z obowiązku świadczenia na rzecz powódki nie stanowi automatycznej podstawy do rozwiązania umowy dożywocia. Stwarza jedynie warunki do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń i do ewentualnego żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy dożywocia (J. Mikołajczyk, *Pozycja prawna rolnika...*, s. 125). Przy spełnieniu przesłanek z art. 913 § 1 k.c. może być także podstawą do zamiany wszystkich lub niektórych uprawnień na dożywotnią rentę. W niniejszej sprawie powódka wyraźnie domagała się rozwiązania umowy o dożywocie, a więc Sąd nie mógł wbrew jej woli z urzędu lub na wniosek pozwanej, zmienić uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę (wyrok SN z dnia 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 225).

W świetle powyższego, stwierdzając że w sprawie nie zachodzi wypadek o którym mowa w art. 913 § 2 k.c., Sąd oddalił powództwo o czym orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zarówno powódka, jak i pozwana korzystały ze zwolnienia od kosztów sądowych i były reprezentowane przez pełnomocników z urzędu. Stosownie zatem do art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 507 tj. ze zm.) Sąd przyznał pełnomocnikowi powódki ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł, którego wysokość ustalił na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Co zaś się tyczy wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej to z uwagi na fakt przegrania sprawy przez powódkę i okoliczność, że zwolnienie powódki od kosztów sądowych nie zwalnia ją od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, koszty te w kwocie 4.428 zł zostały zasądzone od B. S., a ich wysokość została ustalona na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

W pozostałym zakresie w związku ze zwolnieniem powódki i pozwanej od kosztów sądowych, nieuiszczonymi kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Z uwagi na powyższe o kosztach orzeczono jak w pkt II – IV sentencji wyroku.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, zarzucając:

I/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 913 § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż nie mamy do czynienia z „wypadkiem wyjątkowym” podczas gdy w zaistniałym stanie faktycznym można mówić o zaistnieniu wyjątkowej sytuacji uzasadniającej rozwiązanie umowy dożywocia ,

- art. 913 § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie wąskiego rozumienia wyjątkowości wypadku polegającego w ocenie Sądu jedynie na krzywdzeniu dożywotnika w postaci: agresji, awantur, naruszenia nietykalności, znieważania itd.,

- art. 913 § 1 i 2 kc poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie że nie spełniono przesłanek uzasadniających rozwiązania umowy dożywocia, w szczególności braku interpretacji pojęcia „jakichkolwiek powodów” i tym samym błędnego przyjęcia przez Sąd iż nie ma podstaw do rozwiązania umowy dożywocia;

II/ naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez błąd w ustaleniach faktycznych oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i prawidłowego dokonania jego oceny polegające na:

1) nierozpoznanie w zaistniałym stanie faktycznym uznania powództwa dokonanego przez pozwanego M. S. (1) w piśmie procesowym z dnia 19 marca 2015 r. i tym samym naruszenie art. 213 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego;

2) pominięciu faktu, że pozwana A. S. (1) od 15 lat tj. od momentu opuszczenia domu w C. (objętego umową dożywocia) nie realizuje jakichkolwiek świadczeń wynikających z tej umowy tj. nie świadczy pomocy w naturze i nie świadczy żadnej pomocy w formie materialnej i nie jest w stanie jej świadczyć;

3) pominięciu faktu, że osoby trzecie tj. wnuki powódki, zięć i córka robią powódce zakupy tj. zarówno żywność jak i leki, pomoc w dowiezieniu do lekarza, pomoc w transporcie do kościoła - zeznania świadków;

4) pominięciu faktów, które wynikają z przeprowadzonych dowodów a to mianowicie, że nie mają znaczenia przyczyny wytworzenia złych stosunków (w zaistniałym stanie faktycznym separacja pozwanych będąca przyczyną wyprowadzenia się A. S. (1), nadużywanie alkoholu) ale tylko samo istnienie takich stosunków, w których nie można wymagać od stron ażeby pozostawały w bezpośredniej styczności. Powody złych stosunków mogą być z kolei jakiegokolwiek co wynika wprost z art. art. 913 § 1 kc;

5) pominięcia faktu (pozytywnie ustalonego przez Sąd) , że pozwana nie pracuje i utrzymuje się ze świadczenia rodzinnego i zasiłku opiekuńczego oraz alimentów na syna (z funduszu alimentacyjnego), co ma z kolei wpływ na zaistnienie wyjątkowości sytuacji;

6) pominięcia faktu, iż syn M. S. (1) również nie wywiązuje się z zawartej umowy dożywocie, praktycznie osiąga dochodów i prawie w ogóle nie świadczy pomocy w naturze;

7) pominięcia faktu, że pozwany jak i pozwana nie zajęli się organizacją pogrzebu (także kosztami) powoda K. S. w co oczywisty narusza treść zawartej umowy dożywocia.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany nie odniósł się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne. Prawidłowa i zasługująca na aprobatę była również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zakwestionowania oceny dowodów. Błąd ten miał w ocenie skarżącej być przyczyną poczynienia nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. nie sposób się jednak zgodzić. Zgodnie z cytowanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż doszło do uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., IICKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN17/00, Nr 10, poz. 189). Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd zasady oceny wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c, a zatem udowodnienia, że Sąd I instancji wywiódł wnioski sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 24 stycznia 2013, IACa 1075/12, LEXnr 1267341). Chodzi jednak o wnioski co do zaistnienia pewnych faktów (okoliczności faktycznych), a nie wniosków co do znaczenia ustalonych faktów dla zastosowania prawa materialnego, gdyż to należy do sfery stosowania prawa materialnego.

1. Powódka zarzuca nierozpoznanie uznania powództwa przez pozwanego, a w istocie brak oparcia wyroku na tym uznaniu. Sąd wziął pod uwagę uznanie powództwa, ale zasadnie go nie uwzględnił. Zarzut apelującej nie może odnieść skutku.

Po pierwsze tylko jeden z pozwanych uznał powództwo. Po drugie Sąd nie jest związany uznaniem, podobnie jak ugodą, czy zrzeczeniem się roszczenia (odpowiednie zastosowanie art. 203 § 4 kpc) i nie powinien go uwzględnić, gdy uznanie jest sprzeczne z prawem, zmierza do obejścia prawa lub jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie uznanie powództwa przez M. S. (2) zmierzało do obejścia prawa i było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro z ustalonych okoliczności sprawy wynika, że brak jest podstaw do rozwiązania umowy dożywocia, a uwzględnienie powództwa prowadziło do pokrzywdzenia pozwanej A. S. (3) i dzieci pozwanych.

2. Sąd wziął pod uwagę, że pozwana od 15 lat nie spełnia świadczeń z umowy dożywocia, ale trafnie nie uznał tego za podstawę do rozwiązania umowy dożywocia, skoro przyczyną wyprowadzenia się pozwanej było znęcanie się pozwanego nad żoną i dziećmi, a powodowie nie wykazali, by czynili starania, aby zapobiec takiej sytuacji. Nadto powódka odrzuciła pozwaną, gdy ta do niej przysła;

3. Okoliczność, że córka powódki z mężem i dziećmi pomagają obecnie powódce nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Powódka nie wykazała, aby kiedykolwiek zwracała się do pozwanej o pomoc, a ta by takiej pomocy bezpodstawnie odmówiła;

4. Sąd nie uznał, aby to przyczyny wyprowadzenia się pozwanej zadecydowały o rozstrzygnięciu sprawy, ale brak zaistnienia „wyjątkowego wypadku”, o którym mowa w art. 913 § 2 kc.

5. Okoliczność, że pozwana nie pracuje i pobiera świadczenia alimentacyjne z funduszu i zasiłek opiekuńczy nie stanowi „wyjątkowego wypadku” o którym mowa w art. 913 § 2 kc, tym bardziej, że za taki stan odpowiada pozwany;

6. Sąd nie pominął, że syn M. S. (2) (pozwany) nie wywiązuje się z umowy, gdyż ustalił, że jest odwrotnie. Pozwany w istotnym zakresie wywiązuje się bowiem z obowiązków zaciągniętych w umowie dożywocia. Obecnie na nie nadużywa alkoholu. Pracuje dorywczo i z tego tytułu osiąga dochód w kwocie około 300 – 400 zł. Jego pomoc matce sprowadza się do porąbania drewna, sporadycznego zrobienia jej zakupów według sporządzonej przez nią listy i za jej pieniądze, a także przyszykowania paleniska w piecu. Opieka świadczona przez pozwanego ma znaczenie dla oceny zasadności powództwa również w stosunku do pozwanej A. S. (3). Wszak obydwoje małżonkowie są zobowiązani solidarnie do spełniania obowiązków z umowy dożywocia, więc nie powinno mieć zasadniczego znaczenia, które z nich obowiązki te spełnia. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że również wykonywanie obowiązków przez osobę trzecią, może zadośćuczynić umowie dożywocia. Z art. 908 § 1 kc nie wynika, aby wszystkie świadczenia zobowiązanego w stosunku do dożywotnika musiały być realizowane osobiście. Cytowany przepis nakłada na nabywcę przede wszystkim obowiązek zapewnienia zbywcy nieruchomości dożywotniego utrzymania. Jakkolwiek z art. 913 § 1 k.c. należy wnioskować, że immanentną cechą umowy dożywocia jest bezpośrednia styczność stron, forma oraz sposób, w jakiej obowiązki będą realizowane przez zobowiązanego, są dowolne i mogą być kształtowane przez strony umowy. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby powódce zależało na osobistej pomocy wykonywanej przez synową A. S. (3).

7. Okoliczność, że pozwana A. S. (3) nie zajęła się organizacją pogrzebu i nie poniosła jego kosztów nie może odnieść skutku, skoro powódka ani jej bliscy nie zawiadomili pozwanej w odpowiednim czasie o śmierci powoda. Natomiast brak starań pozwanego w tym zakresie nie został wykazany.

Ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Okręgowy okazała się prawidłowa i spełniała wymogi z art. 233 § 1 k.p.c.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 913 § 2 k.c. Należy wskazać, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą „wypadek wyjątkowy” występuje wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli, w szczególności agresji po stronie nabywcy nieruchomości, natomiast samo negatywne nastawienie dożywotnika ani też wytworzenie się z winy dożywotnika takiej sytuacji, w której stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133, z 24 października 2002 r., I CK 18/02, niepubl).

Ma rację apelująca, że wyjątkowość wypadku nie może przejawiać się tylko w sytuacjach drastycznych, uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy. Taki wypadek może zaistnieć także wtedy, jeżeli zobowiązany z umowy dożywocia porzuca nieruchomość bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywotnika bez opieki i świadczeń, których zakres określa umowa. Jednakże jeżeli opuszczenie gospodarstwa przez zobowiązanego z umowy

dożywocia jest trwale ani też w żaden sposób wypełniać obowiązków określonych umową, to społeczny i gospodarczy sens takiej umowy w istocie nie istnieje, co powinno wpływać na ocenę „wyjątkowości wypadku” z art. 913 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 645/05, LEXnr 277105).

W ocenie Sądu odwoławczego, wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. jednak nie wystąpił. W okolicznościach niniejszej sprawy zła wola pozwanych w wywiązywaniu się z obowiązków wynikających z umowy dożywocia nie została wykazana. Samo wyprowadzenie się pozwanej do domu rodziców było w pełni usprawiedliwione postawą męża M. S. (2), której powodowie nie przeciwdziałali skutecznie. Jednak nawet po wielu latach pozwana, chciała odwiedzić powódkę, ale nie została przez nią wpuszczona. Fakt ten potwierdziła w swoich zeznaniach córka powódki. Zatem niemożność wykonywania czynności z umowy dożywocia wynika z usprawiedliwionej nieobecności pozwanej we wspólnym domu, a po części z powodu niewyrażania zgody przez powódkę na pomoc.

Niewątpliwym jest, iż stosunki stron wraz z upływem czasu uległy znacznemu pogorszeniu, jednak nastąpiło to przede wszystkim na skutek nagannego zachowania się pozwanego oraz przyczynienia się samej powódki, która nieprzychylnym stosunkiem wobec pozwanej i stawianiem jej nieracjonalnych żądań, przy równoczesnym niewpuszczeniu jej do domu, zmierza w istocie do odzyskania własności nieruchomości, by nimi na nowo rozporządzić.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalony w sprawie stan faktyczny nie może stanowić dostatecznej podstawy do uwzględnienia powództwa o rozwiązanie umowy. Podkreślić należy, że powstanie między stronami umowy stosunków, które wyłączają pozostawanie w bezpośredniej z sobą styczności, uprawnia do żądania zmiany treści umowy i zastąpienie wynikających z niej dla dożywotnika uprawnień dożywotnią rentą (art. 913 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie pozwana wyraziła wstępną wolę zastosowania rozwiązania przewidzianego w art. 913 § 2 k.c, dzięki której dalsza osobista styczność pomiędzy stronami nie byłaby konieczna.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze wysokość zasadzonych już od powódki kosztów w wyroku sądu I Instancji (co do zasady trafnie) i uznając, że zła sytuacja finansowa i zdrowotna powódki oraz jej subiektywne przekonanie i zasadności roszczenia podtrzymywane przez pozwanego i jej córkę usprawiedliwiają wniesienie apelacji.

W punkcie 3 i 4 orzeczenia Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce i pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, ustalając ich wysokość na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2, w zw. z § 2 ust. 3 i § 15-16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 ze zm.) na kwotę 2.700 zł, powiększoną o podatek od towarów i usług (621 zł).

SSO Barbara Baran SSA Elżbieta Uznańska SSA Józef Wąsik